CENA 5.— ZŁ.

ZRZESZ KASZEBSKO

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO



„Zrzesz Kaszebsko" wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek dla rodziny kaszubskiej „Checz" ukazuje się w każdym numerze czwartkowym. — Prenumerata pocztowa i pod opaską miesięcznie 40,— zł, prenumeratę pocztową należy odnawiać od 1 do 15 każdego miesiąca. — Cena pojedyńczego numera 3,— zł.

Redaktor Naczelny: Ignacy Szutenberg, przyjmuje w środy i soboty od godz. 10—12. Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdz. Wydawn. „Zrzesz Kaszebsko". Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Rynek 7. — Skrzynka Pocztowa nr. 30, Telefon 68.

Rok X — Wejherowo — czwartek, 2 stycznia 1947 — Nr 1

Do ludu Ziemi Kaszubskiej

Stanęliśmy w obliczu wyborów. Dzień 19 stycznia rozstrzygnie o przyszłych losach kraju. Kaszubi nie mogą stać na uboczu w tak przełomowej dla narodu polskiego chwili.

Stoimy na stanowisku, że Kaszubi powinni mieć swoje przedstawicielstwo w Sejmie Ustawodawczym i dlatego stworzyliśmy bezpartyjną Listę Ziemi Kaszubskiej. Jesteśmy synami jednej matki, lud kaszubski to potężna gałąź pnia lechickiego. Pełne prawdy są słowa: „Niema Kaszub bez Polonii — i Polonii bez Kaszub." Jesteśmy na tej ziemi żywym dokumentem polskości i dlatego przedstawicielami tej ziemi w Sejmie Polskim winniśmy być. Miano Kaszuby według słów dr. Majkowskiego, wzniosłe jest i chlubne, bo powiada „o odwiecznej walce z niemczyzną, w której dużo straciliśmy pola, ale nie poddaliśmy się do końca. Odzywa się w nim chrzest i trzask mieczów rycerzy Świętopełkowych i Mestwinowych, którym jeszcze dzisiaj, po tylu wiekach zawdzięczamy, żeśmy nie utonęli w morzu, zalewającym nas od zachodu." Tradycje Mestwinów i Świętopełków przejęli ci nasi bracia, którzy w latach hitlerowskiej niewoli walczyli o polskość ziemi kaszubskiej i których prochy spoczywają w Piaśnicy i Stutthofie.

Dziś, gdy Polska wróciła na odwieczne ziemie kaszubskie i oparła swe granice na Bałtyku, Odrze i Nysie, okazało się, że nie na próżno broniliśmy wiary i mowy ojców naszych przed zalewem germańskim. Dlatego też, gdy zaidzie potrzeba, granic, o które toczyła się wiekowa walka, bronić będziemy krwią naszą, a dziś użyźnimy i zagospodarujemy ziemię ojczystą potem i pracą naszą, aby nigdy już nie stanęła na niej stopa najeźdzcy i aby nie skalała jej butna niemiecka mowa. Dlatego też występujemy ostro i zdecydowanie przeciwko tym, którzy chcą oddzielić nas od Polski, przeciwko tym, którzy chcą waśni między Matką-Polską a ludem kaszubskim. Na kłótniach tych mógłby wygrać tylko Niemiec.

Broniąc polskości tej ziemi — bronić będziemy naszych praw do mowy, kultury, strojów i pieśni kaszubskich.

Wiara ojców naszych pozwoliła nam przetrwać najcięższe chwile, jakie przeżywaliśmy w czasie walk z niemieckim najeźdźcą. Wiarę tę chcemy nadal pielęgnować w sercach naszych, chcemy w niej wychowywać dzieci nasze. Niech żyją i pracują według zasad świętej wiary katolickiej, niech będą kierowane przez księży naszych, którym lud kaszubski tak dużo zawdzięcza.

O jedność i zgodę

Warszawa (według PAP-u). W dniu 24 grudnia o godzinie 19-tej Prezydent Kraj. Rady Narod., ob. Bolesław Bierut, wygłosił przez radio do wszystkich Polaków przemówienie wigilijne, które podajemy w skrócie:

„Polacy! Wszyscy, gdziekolwiek znajdujecie się w dzisiejszy wieczór wigilijny — obywatele Rzeczypospolitej.

W chwili, gdy zasiadacie tradycyjnym zwyczajem w gronie najbliższych, aby — dzieląc się opłatkiem — złożyć sobie nawzajem najbardziej upragnione życzenia — chcę przyłączyć się do Was w imieniu tej wspólnej nam wszystkim, wielkiej i najmilszej rodziny, którą stanowimy razem jako naród Polski.

Oto po raz drugi święcimy wigilię w warunkach pokoju.

Nieśmiertelną i nieugiętą moc ducha wykazał naród polski w walce z odwiecznym wrogiem niemieckim w czasie zmagań wojny.

Ale nie mniejszy hart i wolę wykazuje dziś w pracy nad odbudową kraju, w codziennym trudzie nad umacnianiem jego sił twórczych.

Pamiętamy, jak wielką plagą społeczną na wsi polskiej był brak ziemi i stałe bezrobocie około 8 milionów ludności bezrolnej i małorolnej.

Z reformy rolnej nadzielono ziemią około 350 tysięcy rodzin chłopskich, a na Ziemiach Odzyskanych otrzymało ziemię przeszło 3 miliony repatriantów i osadników.

Ziemie te potrzebują jeszcze z górą miliona ludności rolniczej i drugie tyle ludności do miast i przemysłu.

Półtora roku temu koleje polskie znajdowały się w opłakanym stanie. Tory i mosty zniszczone, brak było parowozów i wagonów. Dziś dwie trzecie zniszczonych mostów kolejowych zostało odbudowane, a pociągi kursują normalnie, a własne nasze fabryki dostarczają im potrzebnych parowozów i wagonów.

Półtora roku temu przemysł nasz ledwie rozpoczynał mozolną odbudowę, odbudowę ze stanu dewastacji, a dziś już ogólnie biorąc zbliża się do stanu produkcji przedwojennej.

Półtora roku temu nasze porty morskie były bezczynne, a wielkie 500-kilometrowe wybrzeże morskie niewykorzystane.

Dźwigi i urządzenia portowe leżały w gruzach, zaś niewielka liczba naszych przedwojennych statków znajdowała się poza krajem, obsługując potrzeby innych państw.

Dziś na morzu polskim powiewają bandery okrętów i własna nasza marynarka polska odbudowywuje się w tempie niezwykłym. Staniemy się wkrótce jednym z największych państw morskich na Bałtyku, gdy już w przyszłym roku nasza marynarka handlowa i wojenna przekroczy poziom naszej żeglugi przedwojennej.

Niechaj mocna, zasobna i szczęśliwa staje się Polska w oparciu o wspólny nasz trud, zapał czyn twórczy, w oparciu o mądrą i sięgającą w przyszłość myśl, wyznaczającą prawidłowo kierunek naszego rozwoju i bieg naszych dziejów.

Oto czego pragnąłbym życzyć wam wszystkim, zasiadającym dzisiaj przy stole wigilijnym — najmilsi bracia moi rodacy w kraju i poza jego granicami.

Wierni tradycji przodków i własnej serdecznej potrzebie dajmy dziś jak najszczersze ujście tym uczuciom braterstwa, które w chwilach walki o byt i wolność naszej Ojczyzny jednoczyło nas w czynie bojowym i poświęceniu dla dobra i szczęścia Rzeczypospolitej.

Dziś Polska odrodzona oczekuje od nas równie powszechnego zbratania i poświęcenia się wszystkich ludzi czystych serc i dobrej woli dla pracy nad jej odbudową i jej przyszłością.

Wznosząc swe myśli ponad przejściowe żale i urazy, wzbudźmy dziś w sobie świadomość spójni, wykraczającej hen poza nasz krąg rodzinny: spójni narodu odrodzonego do życia po długotrwałej niewoli.

I niech poczucie tej spojni sprawi, by w nastroju radości i pieśni wigilijnych zadźwięczały również w duszy naszej struny gorącej wiary w szczęśliwą przyszłość Polski — niosąc na ustach najdroższe hasło „Niech żyje Polska".

I dlatego musimy mieć swych posłów w Sejmie!

Według słów Ewangelii Św. „Oddaj Bogu co boskie a cesarzowi, co cesarskie" jesteśmy lojalni wobec Rządu Rzeczypospolitej Polskiej. — Stać będziemy na straży równych praw Kaszubów do udziału w administracji, w wojsku, w szkolnictwie i w życiu społecznym. Mamy pełną świadomość, że władze naczelne Rzeczypospolitej Polskiej i obozu demokratycznego są nam przychylne i nie pozwolą nas krzywdzić. Musimy jednak mieć swych przedstawicieli w Sejmie, aby bronili praw naszych i przedstawiali władzom nasze potrzeby. Biorąc żywy udział w odbudowie Polski — będziemy twardo stali na straży naszych tradycji i interesów.

I dlatego musimy mieć swych posłów w Sejmie!

Uznajemy za słuszne oddanie ziemi grafów i baronów chłopu kaszubskiemu. Będziemy konsekwentnie dążyli do rozparcelowania tych majątków, które do tej pory były wyłączone. Będziemy walczyli o większą niż dotychczas pomoc dla naszych zniszczonych gospodarstw. Żądamy opieki i pomocy dla rybaka kaszubskiego, przed którym 500-kilometrowe wybrzeże morskie stworzyło nowe możliwości pracy, rozwoju i dobrobytu.

Uważamy za konieczne zachowanie indywidualnej gospodarki chłopskiej i prywatnej inicjatywy kupca, rzemieślnika i drobnego przemysłowca. Szczególnej opieki żądamy dla naszego rodzimego przemysłu kaszubskiego, dla naszej kultury ludowej. Zwalczać będziemy wszelką spekulację i wyzysk człowieka pracy, jako niezgodne z zasadami naszej wiary.

I dlatego musimy mieć swych posłów w Sejmie!

Widząc, że związane z bandami terrorystycznymi kierownictwo pewnej partii próbuje pod płaszczykiem patriotyzmu zdobyć zaufanie ludu kaszubskiego, występujemy zdecydowanie przeciwko wykorzystywaniu naszych braci dla rozbijania jedności narodu polskiego. Lud kaszubski nie będzie głosował na tych, którzy nie bronią jego interesów a chcą zdobyć jego głosy.

Kaszubi! Męczeńska historia naszej ziemi uczy nas, że ile razy słabły nasze więzy łączące nas z naszym pniem narodowym polskim, tyle razy groziła nam zagłada ze strony naszego wroga — Niemca. Przez długie lata okupacji hitlerowskiej zdawało się niejednokrotnie, że nasza zagłada jest nieunikniona. Jednak ziemia kaszubska zrzuciła jarzmo niewoli dzięki naszej zdecydowanej postawie, bezprzykładnej ofiarności narodu polskiego i zbrojnemu czynowi bohaterskiego Wojska Polskiego.

Niemiec uchodząc burzył nasze miasta, niszczył nasze porty, mordował naszych braci. Twórczy wysiłek Kaszubów wraz z całym narodem tchnął nowe życie tam, gdzie Niemiec znaczył swą drogę śmiercią i zagładą. Minęło zaledwie półtora roku od wygnania okupanta a życie powoli wraca do normy. Ożyły nasze porty, pracują fabryki, przez ziemię naszą przebiegają pociągi. Rolnik dźwiga się z upadku, zaopatruje się powoli lecz stale w inwentarz żywy i martwy, uprawiając ukochaną przez siebie ziemię nadmorską.

W pełni zdajemy sobie sprawę, że w życiu codziennym borykać się musimy jeszcze z wieloma trudnościami, że jednak dotychczasowe osiągnięcia dają nam przy znanym uporze i wytrwałości naszego ludu rękojmię, że kroczymy po właściwej drodze i w stosunkowo krótkim czasie

(Dokończenie na stronie 2-giej)

Premier do Polaków na obczyźnie

Premier E. Osóbka-Morawski wygłosił przez radio przemówienie do Polaków za granicą.

Premier wspomniał tułaczkę Polaków czasu zaborów, czasu wojny, która rozrzuciła naszych rodaków po wszystkich kontynentach.

„Po całej Europie — mówił premier — Azji, Ameryce, Afryce, Australii, po najdalszych zakątkach ziemskiego globu tułają się jeszcze polskie rzesze wygnańców bez jutra i przyszłości, rozbite i niezdecydowane.

A kraj tak potrzebuje ludzi! Tyle rąk do pracy zatrudnić może, tylu mózgom, umiejącym myśleć, da odpowiednie zajęcie.

Wracajcie!

Wracajcie do roli, by nie leżała odłogiem, wracajcie do fabryk, których kominy coraz mocniej dymią nad Polską, wracajcie, by zagospodarować i zaludnić Ziemie Odzyskane.

Polskę tworzyć i budować można tylko w Polsce"!

Oświadczenie

Ja, Wojewódka Stefan z Wejherowa, poznawszy słuszną drogę, po której kroczy Rząd Jedności Narodowej, oświadczam niniejszym, iż z dniem 27 grudnia 1946 r. wystąpiłem z Polskiego Stronnictwa Ludowego. Stefan Wojewódka.

Nowe propozycje radzieckie w sprawie rozbrojenia

Nowy Jork (PAP). W liście do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie delegat radziecki w Radzie Bezpieczeństwa Gromyko przedłożył rezolucję, proponującą opracowanie w przeciągu trzech miesięcy kompletnego planu rozbrojenia łącznie ze szczegółami międzynarodowej kontroli nad bombą atomową i innymi niszczącymi broniami. Rezolucja ta ma być złożona na wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa. Przewiduje ona niezwłocznie utworzenie specjalnej komisji do opracowania praktycznych zarządzeń przyjętego ostatnio przez zgromadzenie w ramach planu rozbrojeń, przyjętego ostatnio przez zgromadzenie generalne oraz do przygotowania w przeciągu miesiąca lub dwóch, najpóźniej zaś w przeciągu trzech miesięcy propozycji zgodnych z tym planem.

Warmia i Mazury repolonizują się

Nowy Jork (PAP). Tygodnik amerykański „World Report" poświęca obszerny artykuł osiągnięciom Polski na terenie Warmii i Mazurów. „Jakkolwiek zniszczenie na tych ziemiach, brak ludzi oraz sprzętu rolniczego stawiają rząd polski przed niesłychanie trudnymi zagadnieniami, że jednak energia z jaką odbywa się zaludnienie tych terenów i włączenie ich do gospodarki polskiej jest imponujące. Korespondent tego pisma, który nie dawno powrócił z objazdu Warmii i Mazurów stwierdza, że ziemie te repolonizują się z ogromną szybkością.

Ciąg dalszy ze strony 1-szej

Do ludu Ziemi Kaszubskiej

sie wrócimy do normalnego życia. Gdy dzisiaj popatrzymy wstecz — nie możemy nie postawić pytania: jak to się stało, że z niczego powstało na Kaszubach nowe życie?

I tu musimy bezstronnie przyznać, że stało się tak dlatego, iż od władzy w Polsce została odsunięta endecja i sanacja, a zwyciężyła demokracja. Po wiekach niewoli demokracja wyzwoliła ziemię kaszubską aż po Szczecin, połączyła ją na zawsze w jedną nierozerwalną całość.

Przecież jeszcze nie zapomnieliśmy rządów z przed1939 roku, kiedy byliśmy traktowani jako obywatele drugiej klasy. Stąd prosty wniosek: przyszłość Kaszubów jest ściśle związana z utrwaleniem demokracji w Polsce.

Powrót reakcji, magnatów i wielkich kapitalistów — to zguba Kaszubów.

Rodacy! Uważamy za konieczne jasno określić swój stosunek do innych list wyborczych, wystawionych na ziemi kaszubskiej.

Uznajemy zasługi Bloku Demokratycznego dla wyzwolenia Polski i ludu kaszubskiego z pod jarzma niemieckiego, jakoteż zasługi dla odbudowy kraju.

Niemniej stwierdzamy, że obrony inte[illegible] kaszubskiej oraz jej repr[illegible] w [illegible] Sejmie winn[illegible]ię podjąć sami Kaszubi.

[illegible]piamy wszystkich, którzy prze[illegible]adzają w odbudowie kraju.

Po wiekach niewoli dożyliśmy tej radosnej chwili, kiedy ziemia naszych ojców od Gdańska po Szczecin jest znowu zjednoczona, kiedy naród nasz wrócił na szlaki piastowskie, kiedy granicą naszą stał się znowu Bałtyk, Odra i Nisa.

Ślubujemy prochom ojców naszych, prochom męczenników Piaśnicy i Sztuthofu ślubujemy naszej świętej ziemi kaszubskiej, że od granic tych nie odstąpimy, że stopa germańska nie przekroczy więcej Odry.

Opiekunom Niemiec, wszystkim wrogom Polski — Bevinom, Byrnesom, Churchilom — oświadczamy; granica na Bałtyku, Odrze i Nisie jest wyrazem sprawiedliwości dziejowej. Ziemie te są kolebką naszej kultury, naszego bytu narodowego, przesiąknięte i uświęcone krwią walczącego o polskość ludu kaszubskiego.

Kaszubi! Wiara ojców naszych zachowała nas i pozwoliła doczekać dzisiejszych szczęśliwych dni. Ta niezłomna wiara w sprawiedliwość Bożą nakazuje nam zjednoczenie się w tej decydującej dla narodu polskiego i dla ziemi kaszubskiej chwili, tak aby głos odwiecznego strażnika polskości na Bałtyku — głos Kaszuby rozbrzmiewał z trybuny Sejmu Ustawodawczego na całą Polskę.

Głosujcie na Listę Ziemi Kaszubskiej!

Skupiajcie się wokół listy, która wyraża Wasze interesy i będzie Was godnie reprezentować w przyszłym Sejmie.

Komitet Przedwyborczy.

O wniosku polskim

w sprawie podpisania traktatu pokojowego z Niemcami

Nowy Jork (PAP). Amerykański komentator radiowy Davies, który podczas wojny był dyrektorem wojskowego biura informacyjnego, — przypomina, że wojna rozpoczęła się zaatakowaniem Polski przez Niemcy i że trzy dni po kapitulacji Niemiec ostatnie strzały padły na ziemiach polskich.

Następnie Davies poddał dokładnej analizie sytuację Polski w chwili agresji hitlerowskiej: rządy sprawowali półfaszystowcy przedstawiciele mniejszości narodu i Polska, która pierwsza padła ofiarą napaści hitlerowskiej stawiała bohaterski, choć tak beznadziejny, opór. Pierwszym miastem zniszczonym przez bomby niemieckie była Warszawa.

Davies twierdzi, iż wszystko to należy sobie uprzytomnić, biorąc pod uwagę wniosek Polski, domagający się, by traktat pokojowy z Niemcami był podpisany w Warszawie. Davies popiera ten wniosek, twierdząc, iż będzie dobrze, jeżeli traktat zostanie podpisany w Warszawie, gdyż przypomni to Niemcom wypadki, o których powinni zawsze pamiętać.

Polacy z Nadrenii chcą wracać do Polski

Poznań (PAP). Drogą morską przybyła z Lubeki do Szczecina 16-osobowa delegacja Polaków z Westfalii z obywatelem Przybylskim, prezesem Związku Polaków w Nadrenii na czele.

Celem wycieczki jest zorientowanie się co do możliwości osiedleńczych w kraju, przede wszystkim na Ziemiach Odzyskanych dla górników, hutników, rzemieślników Polaków, przebywających jeszcze z czasów przedwojennych w Nadrenii.

Polski Związek Zachodni patronujący tej akcji realizuje jedną ze [illegible]ch czołowych koncepcji, że miejsce Polaków jest tu w Polsce, gdzie jedynie dla Polski mogą pracować.

Społeczeństwo szwajcarskie dzieciom polskim

Warszawa. Szwajcarski komitet koordynacyjny pomocy powojennej w Zurychu zorganizował w ramach swojej działalności niesienia pomocy Polsce akcję gwiazdkową.

W wyniku akcji nadeszły do komitetu z całej Szwajcarii pokaźne ilości darów w postaci odzieży i gotówce na zakup środków odżywczych dla dzieci polskich.

Vspjerejta „Zrzesz"

Hrabia Potocki skazany na 8 lat więzienia

Usiłował wywieść bezcenne zbiory z kraju

Warszawa (PAP). W dniu 23-go grudnia odbyła się przed Rejonow. Sądem Wojskowym w Warszawie sprawa Andrzeja hrabiego Potockiego i jego żony, Marii.

Andrzej Potocki, 26-letni syn Adama i Marii, ukończył angielską szkołę średnią. Oskarżony jest o pomoc udzieloną osobnikowi, ściganemu przez władze, w ułatwieniu mu wyjazdu za granicę i usiłowanie wywiezienia z Polski 42 skrzyń z bezcennymi dobrami kulturalnymi oraz posługiwanie się fałszywymi dokumentami. Zarzuty te dotyczą i jego 23-letniej żony Marii z Konopków.

W ciągu rozprawy przesłuchano biegłego prof. Lorentza, który stwierdził, że w 42 skrzyniach znajdowały się zbiory obrazów obcych i polskich, cenne książki, dzieła sztuki zdobniczej. Szczególnie cenne są obrazy włoskie z XVI i XVII wieku oraz obrazy polskie Matejki, Kossaka i Fałata. W 8 skrzyniach, przywiezionych później był m. in. najpiękniejszy polski zbiór pasów słuckich oraz zabytkowa biżuteria (m. in. sygnet Batorego). Dla kultury polskiej zbiory te mają wartość nieocenioną. Trudno podać ich wartość rynkową, w każdym razie trzeba obliczać w setkach milionów złotych.

Sąd skazał Andrzeja Potockiego na 8 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 3, a Marię Potocką na 6 lat więzienia z pozbawieniem praw na 2 lata.

Równocześnie Sąd orzekł o przepadku mienia, zawartego w 42 skrzyniach na rzecz Skarbu Państwa.

Wieści z kraju i świata

POLSKA

Warszawa (PAP). Dnia 24 bm. powrócił do Warszawy z obrad Organizacji Narodów Zjednoczonych przewodniczący delegacji polskiej, minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski

Katowice. W dniu 24 grudnia przybył do Katowic, wracając do kraju via Meksyk z Nowego Jorku po Konferencji ONZ. minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski wraz z małżonką, oraz ambasadorem polskim w Londynie, Michałowskim.

KRAJE EUROPY

Rzym. Rząd włoski postanowił dokonać nowej próby nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych z Jugosławią.

Rzym. Od czasu wyzwolenia Włoch przez wojska sojusznicze do chwili obecnej 3 584 osoby poniosły śmierć na [illegible] tek przejechania przez samochody wojskowe, a 20.192 osoby odniosły rany.

Paryż. Radio paryskie donosi o wykryciu wielkiej organizacji szpiegowskiej działającej na rzecz rządu Franco. Organizacja była kierowana przez 3 agentów hiszpańskich, pozostających w kontakcie z hiszpańskimi władzami w San Sebastian i Irunie. Sieć szpiegowska rozciągała się na całą Francję.

Londyn. Szef generalnego sztabu imperialnego marsz. Montgomery przyjął zaproszenie udania się w początku przyszłego roku do Moskwy. Zaproszenie skierował do marsz Montgomery marsz. Wasiliewskij.

Londyn. Agencja Reutera donosi, iż w Barcelonie na placu Cataluna wybuchła bomba. 10 osób odniosło rany.

Belgrad. Do Jugosławii przybyło 224 uciekinierów greckich z miasteczka Notia, położonym w północnej Macedonii w pobliżu granicy jugosłowiańskiej. Uciekinierzy, wśród których znajduje się 129 dzieci uciekli z obszaru objętego wojną domową.

Moskwa. Agencja TASS podaje z Tokio ostatnie dane o skutkach trzęsienia ziemi w Japonii. 1 015 osób zostało zabitych, 12.946 odniosło rany, 92 osoby zaginęły. Na nadbrzeżnych terenach przypływ morski zmył 8.004 budynki, fale zaś zatopiły 27.322 domy.

NA INNYCH KONTYNENTACH

Waszyngton. Prócz Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii również Norwegia, Szwecja, Australia i Argentyna organizują ekspedycje naukowe na Biegun Południowy w poszukiwaniu nowych złóż uranu.

Nankin. Chińskie Zgromadzenie Narodowe przyjęło projekt nowej konstytucji, która ma obowiązywać od 25. 12. 1947 r.

Nev Delhi. Pani Pandit oświadczyła, że delegacja brytyjska na ONZ sabotowała wszystkie poczynania Hindusów.

Wiece przedwyborcze

Puck. **Wielki wiec przedwyborczy bezpartyjnej „Listy Ziemi Kaszubskiej" odbędzie się w dniu 1-go stycznia 1947 r. w Pucku zaraz po sumie. Miejsce odbyć mającego się wiecu — patrz porozlepiane afisze w Pucku.**

Szemud. W sobotę dnia 4 stycznia o godz. 11-tej odbędzie się wiec przedwyborczy „Listy Ziemi Kaszubskiej" w Szemudzie.

Łebno. W sobotę dnia 4 stycznia 1947 r. o godz. 14-tej odbędzie się wiec przedwyborczy „Listy Ziemi Kaszubskiej" w Łebnie.

Strzepcz. W sobotę dnia 4 stycznia 1947 r. o godz. 17-tej odbędzie się wiec przedwyborczy „L. Z. K." w Strzepczu.

Linja. W sobotę dnia 4 stycznia 1947 r. o godz. 19-tej odbędzie się wiec przedwyborczy „L. Z. K." w Linji.

Kartuzy. Wielki wiec przedwyborczy „L. Z. K." odbędzie się w niedzielę, dnia 5 stycznia 1947 r. zaraz po sumie.

Chmielno. W niedzielę, dnia 5-go stycznia 1947 r. o godz. 15-tej odbędzie się wiec przedwyborczy „L. Z. K." w Chmielnie.

Sierakowice. W niedzielę, dnia 5 stycznia o godz. 18-tej odbędzie się wiec przedwyborczy „L. Z. K." w Sierakowicach.

Kościerzyna. Wielki wiec przedwyborczy „L. Z. K." odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 stycznia 1947 r. zaraz po sumie w Kościerzynie.

Lębork. Wielki wiec przedwyborczy „L. Z. K." odbędzie się w niedzielę, dnia 12 stycznia 1947 r. zaraz po sumie w Lęborku.

Gdynia. Wielki wiec przedwyborczy „L. Z. K." odbędzie się we wtorek, dnia 14 stycznia 1947 r. zaraz po sumie w Gdyni.

Na wiecu przemawiać będą kandydaci na posłów do Sejmu Ustawodawczego z bezpartyjnej „Listy Ziemi Kaszubskiej".

Papierosy na kartki

Zakład Sprzedaży Polskiego Monopolu Tytoniowego w Gdyni zawiadamia, że z dniem 2 stycznia 1947 roku rozpoczyna się sprzedaż papierosów na kartki:

1) 200 sztuk na kartki I. kategorii na Nr. Nr. 40 i 41 po 100 sztuk.

2) 200 sztuk na kartki M. K. na Nr. Nr. 45 i 46 po 100 sztuk.

3) 200 sztuk dla robotników rolnych zrzeszonych w Związku Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych

4) 200 sztuk dla plantatorów tytoniu.

Zakończenie sprzedaży wyrobów tytoniowych na kartki za styczeń 1947 zostało ustalone na dzień 25 stcznia 1947 r.

Nowe dekrety

Warszawa (PAP). Prezydent K. R. N. zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw R. P. następujących dekretów: O zmianie ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. O zmianie dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich. O ulgowych warunkach powołania na stanowiska referendarskie w Prokuraturze Generalnej R. P.

Ulgi dla rzemiosła

W celu zachęcenia rzemieślników do szkolenia uczniów-terminatorów, których ilość do chwili obecnej jest niedostateczna, rozważana jest sprawa wprowadzenia ulg podatkowych dla rzemieślników, — kształcących nowych uczniów-terminatorów.

Przewidywane jest stosowanie ulgi podatkowej przy wymiarze podatku dochodowego dla rzemieślników, którzy wykażą, że kształcą nowych uczniów z wynikiem dodatnim i będą posiadali odpowiednie zaświadczenia Izby Rzemieślniczej.

Odbudowa i zagospodarowanie Wybrzeża

Z inicjatywy prezesa Rady Ministrów — Centralny Urząd Planowania organizuje w dn. 5 i 6 stycznia w Gdańsku, w salach Politechniki, Pierwszy Ogólnokrajowy Zjazd, poświęcony sprawom odbudowy i zagospodarowania Wybrzeża i portów w ramach Narodowego Planu Gospodarczego.

W czasie obrad plenarnych delegat Rządu inż. Kwiatkowski wygłosi referat na temat perspektywy gospdarczego rozwoju Wybrzeża.

Sprawy gospodarcze

61 Wystaw Gospodarczych na Wybrzeżu

W pierwszej połowie stycznia r. 1947 zorganizowana zostanie na Wybrzeżu wystawa, której celem jest zobrazowanie trzyletniego planu gospodarczego. Wystawa centralna mieścić się będzie — dla zespołu miast portowych — w Sopotach, pozostałe zaś, regionalne — w mniejszych rozmiarach — rozmieszczone zostaną równocześnie w 60 miejscowościach województwa gdańskiego. Impreza ta ma więc charakter masowy. Organizatorem wystaw jest Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy, wystawcami zaś będą wyższe uczelnie Wybrzeża, przemysł i handel, instytucje społeczne, urzędy i warsztaty rzemieślnicze.

Motory dla kutrów polskiej produkcji

Stocznia Nr. 1 w Gdańsku wykonała pierwsze próbne motory do kutrów rybackich. Wyprodukowane motory o sile 10 KM wykazały dobre walory techniczne, tak, że obecnie przewiduje się seryjną ich budowę oraz budowę innych próbnych motorów o większej sile.

Przegląd prasy

„Życie Warszawy" oceniając wydarzenie ubiegłego roku podkreśla powszechne pragnienie pokoju u wszystkich narodów:

Rok, który dobiega końca, pogłębił w nas wiarę w zwycięski blask wschodzącej nad ludzkością gwiazdy pokoju. Mimo wszystkich trudności i rozbieżności międzynarodowych — i mimo najgorętszych życzeń podpalaczy świata — osiągnięto porozumienie w całym szeregu spraw doniosłych i zawiłych.

Świat zmierza ku trwałemu pokojowi.

Ogromna rewolucja, jaką stanowi odkrycie energii atomowej, przyniesie ludzkości wyzwolenie od niedostatku i nędzy, a nie kataklizm nowej, straszliwej, ostatniej wojny. Ostatniej, bo po takiej wojnie nie byłoby już komu kiedykolwiek wojować.

Ale oprócz energii atomowej istnieje inna energia, potężniejsza i skuteczniejsza: powszechne pragnienie pokoju.

* * *

„Głos Ludu" analizuje tendencje i cele reakcji polskiej. Poniżej zamieszczamy fragmenty artykułu, poświęconego temu aktualnemu — ze względu na zbliżające się wybory — zagadnieniu:

Nigdy bodaj tęsknota całego narodu za pokojem zewnętrznym i wewnętrznym nie była tak żywa jak obecnie w Polsce.

Wyszliśmy dopiero niedawno z najstraszniejszej wojny, jaką kiedykolwiek przeżyła Polska. Wyszliśmy — ze stratą wielu milionów obywateli. Wyszliśmy — ze spalonymi miastami i spustoszonymi wsiami. Wyszliśmy zbiedniali i wykrwawieni.

Cóż dziwnego, że cały nasz naród gorąco pragnie utrzymania pokoju, gorąco pragnie zabezpieczenia tego pokoju na długo, na zawsze.

Przez cały czas wojny, a zwłaszcza w ostatnim jej okresie — i w miesiącach bezpośrednio po zakończeniu wojny — reakcja parła do walk bratobójczych, do wojny domowej. Są w Polsce tereny, gdzie udało się jej przez czas pewien — stworzyć atmosferę niepewności, lęku, oczekiwania na niewiadome, a groźne wypadki.

Cóż dziwnego, że wszędzie w kraju wzmaga się tęsknota za ostateczną normalizacją i stabilizacją stosunków, za całkowitym i pełnym zabezpieczeniem spokoju w kraju?

Im gorzej, tym lepiej — takie jest hasło reakcji. Takie jest hasło, bo jej celem jest zamęt w kraju, jest „wielka awantura", jest bratobójcza wojna domowa.

Łańcuch składek na akcję wyborczą bezpartyjnej „Listy Ziemi Kaszubskiej".

Złożyli na ręce Komitetu Przedwyborczego:

1. **Szmydtka Władysław** z Gościcina 1000 zł i wzywa do takiej samej ofiary Wojewskiego Stefana z Gościcina.

2. **Szczypiór Augustyn** z Gościcina 500 zł i wzywa Drywę Leona w Gościcinie oraz Cieszyńskiego w Orłowie Morskim.

3. **Myszka Leon** z Gościcina 500 zł i wzywa dyr. Witkowskiego i Szymańskiego Józefa w Gościcinie.

4. **Lehman Franciszek** z Wejherowa 1000 zł i wzywa Reglińskiego Józefa, mistrza tokarskiego w Wejherowie.

5. **Jankowski Franciszek** z Szemuda 500 zł i wzywa brata swego Jankowskiego w Luzinie i Czerwionkę w Szemudzie.

6. **Prusiński L.** z Wejherowa użyczył bezinteresownie sali i światła na wiec.

Komitet Przedwyborczy

bezpartyjnej „Listy Ziemi Kaszubskiej". prosi wszystkich obywateli - Kaszubów z Gdyni, Pucka, Helu i innych okolic Kaszub do składania ofiar na akcję wyborczą pod adresem: Administracja „Zrzesz Kaszebsko" - Wejherowo, Rynek 7.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (152

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjercadło Kaszubskji

(Postępni vątk)

... lo jô rzekł :

— Ksądz Paveł, pokąd ma tam v jomje v gromadze sedzała, nawuczeł mje vjecij ... ch njemjeckjich stóv, chlernimi ludzi ... no vszukac. Ko rozma Pana Boga nje ... ucsz. Kjej wonji na ten pziklod zabrele klosztorë, nazvele wonji to sekularizacją ... zajęce i wołzmenje dołetku — ... kontribucej ą, zasepanjë kraju szandarami i novimi sędzam, zvją wonji civilizacej ą, zakozanje wojovesli move i vjarë zvją wonji gjermanizaceja...

—D... poku — przervoł mje Trąba — jô vjidzę, ... mądri norod. Ale ni szandarzë z Korsina jednak belë głupi, jak tobaka v rożku. Choba bele veortovanil Bo... jak jô jednim wokjem vezdrzoł na Formelę, njibe naszigo ksędza ,chluren sedzoł na ... v całi chvale svobode, a drugjim wokjem na pastora Krauzego, tej mje sę wod vnętrznigo smjechu — bo na gębje strachoł jem sę go pokazac — brzuch jął trząsc jak petel ve młinje, zem go so ... ma ... Nen szandara-gębola przipodkjem vezdrzoł ... mje i rzekł, kjejbem muszoł z buksami jisc, to moge, ale won wob ten czas na mje svoję j verę przëtrzimô na vipodk, kjejbem chcoł nożka-pon zrobjic. Jô wodrzekł, że mje ti taskji nje noł. Ale won mje znadz nje dovjerzoł, le v Męczikalu kozoł zatrzimac i vëdoł dva sznapse. Jednak i v tich jinsztach kąsk sumjenjô ludzkjigo mjeszkô.

V Chojnjcach Formela, nibe nasz ksądz, zeskoczeł narenku, a szandara nje chcoł mu pozvolic płacec. Ale won jednak furmanovji noleżnigo dełka v rękę krijamko vetchnął. Z nami drugjimi pojechałe do sądu. Ale kjej naszi szandarzë veszlë do sądu buszni, jakbe samigo Napoljjona przenekelë tej vińsc wonji mjele jak vjilce z podfriszteku. Ledvje bo sędza sę povąchoł z pastorem Krauzem, tak won jim pjekło takji zrobjil, że wonji sę zgurdżile jak te zbjiłi psë i przeproszelë pastora, bjijąc jemu pokłonë, jak Turce svojimu svjętimu. Jak jich sędza vevadzeł, tej won sę mje pitoł, co jo so rachuję za svoję zmudę. Tak jô zełgoł że jô beł zgodzoni na vjesele do Vjela i przez tom dva talarë stracel. Tej sędza, zamjast mje je veplacec, kozoł je wod njich szandaróv, żądac i dodoł, że wonji mają mje na svój koszt do dom wod vjezc. Ale jo vama povjem, państvo, ze jo sę nje wobzeroł, le vzął nogji za pas i pjechti nekoł dołąd. Bom sę bojoł, żebe jednak na mje svojigo gorzu szandarzë nje vëlele. —

Tak wopovjodoł Trąba svoje przigode. Ale nom sę rozvjeselelë serca i rozpogodzełe skarnje, jak wod łune, co v zemni dnje z kominka ceptem chopje. Z czeladni navetk dochodzeło rzechotanje kulavigo Macka i stari Małgorzatë. Vszesce mjałasma nodzeję v Bogu, ze naju ksądz bezpjeczno duńdze, chdze mu volô vaższô jisc kozala...

Dograbjivałe grabjorkji. Pogodę doł Pon Bog pjękną. Nad scętimi rżiskami vjodro grało. Kole podvjeczorka czuł jem sę takji wumęczoni, żem nji mogł jinaczi, lem legł v cenji vesokjich jałovców i wusnął. Tej mje sę smjiło, że panna Klema klęczi prze mje i przëzerô wostro czimus na moji pjersel Tak mje vzął strach, żebe może nje vjidzała znaku rodovigo Zoborskjich, com go na pjersë noseł, choc mje beło mjiło na dusze jak dvoje ludzi, co sobje przipodkjem zadzevczę tak blizko sebje. Ale jô jednak z vjelgą mocą strząsł grzeszka ze sebje i wodemknął wocze. Tej jô wuzdrzoł, że nade mną stoji panna Klema. V ji woczach żołeł sę jakjis wogjiń, skarnje ji pjękne lełë blade. Chvjilę zdrzałasma sobje v woczë, jak dvojen ludzi, co sobje przipodkjem zazdrzele do notajnjeszigo norcika dusze. Tej pjerszô wodezvała sę drżącim głosem panna Klema:

— Przenjesłe podvjeczork. Pojce.

I vzęła sę i szła przede mną postavnô, vesokô i z podnjesoną v korunje złotich vłosóv głovą. A jô leżoł chvjilę zdrevnjałi. Tej jem so przeboczeł i chveceł sę ręką za pjerse. I terom sę doznoł. Koszula ve spjiku mje sę na pjersach rozpjęła, a pod nją szkleł v słuńcu powobjadovim vizerunk Małkji Boskji na złoconi blasze — znak rodovi Zoborskjich.

Tak jô vstoł i nje rzekłszë njick, zaszedł jem do słodołë po moję karę. Vzął jem chvecadla v wobje ręca, nje woddzękovoł sę ze żevą duszą i nekoł do dom — do Leona. Drugji roz v mojim żecu zatrzasł jem za sobą dvjerze, za chlernimi nęcało mje szczesce rożovim paluszkjem. A jô beł wudbe, że to dvjerze zatrzasłe sę na vjekji.

XXXV.

Jak Remus sę modlił v koscele Wolivskjim za dusze ksążąt kaszubskjich i jak szedł na zochod przez Zarnovjckji jezoro.

Tego roku jô sę ju nje doł v svjat. Z Trąbą, kjej won sę vroceł ze Zobór, mjoł jem rozmovę taką:

— Remus! — rzekł won — Ko to rovnak beło procem szeku, żes te wuceкł bez woddzekovanjô.

— Vjem! — rzekł jem.

— Czimu të so tede tak brzedko postąpjił?

— Tego jô ... povjedzec nji mogę.

Trąba kręcel głovą:

— Panna Klema sę za tobą też vjęcij nje pitała, le wudovała, jakbe njigde njic. Ale jô vjidzoł, że chodzi z meslami.

(Postępni vątk mdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

Gdańsk. Pożar w magazynie „Społem" we Wrzeszczu, jaki miał miejsce w dniu 23. 12. 46 r. strawił część znajdujących się tam towarów UNRRA. Na zarządzenie prokuratora Sądu Okręgowego w Gdańsku zatrzymanych zostało kilka osób. Śledztwo w sprawie pożaru magazynu „Społem" we Wrzeszczu wyjaśniło już całkowicie stopień odpowiedzialności poszczególnych osób w tej sprawie.

Gdynia. W połowach prowadzonych przez naszych rybaków morskich na Bałtyku, zatoce i zalewach: Wiślanym i Szczecińskim, spotyka się 15 gatunków ryb. Najbogatsze połowy są w okręgu gdyńskim. Tu rybacy złowili najwięcej łososia, śledzi, dorszy, troci, węgorzy i storni.

Hel. Do najbliższych prac przewidywanych na Helu należy odholowanie do warsztatu GUM małego holownika ca 20 ton, wyciągniętego koło Juraty, oraz przygotowanie materiału do wyremontowania mola wyładunkowego dla ryb w basenie rybackim.

Wejherowo. Wiec przedwyborczy, bezpartyjnej „Listy Ziemi Kaszubskiej", odbył się w niedzielę dnia 29 grudnia w Wejherowie. Przy wypełnionej po brzegi sali przemawiali do zebranego ludu kaszubskiego kandydaci na posłów do Sejmu Ustawodawczego Rz. P. Wiec otworzył i przewodniczył Ignacy Szutenberg, przemawiali Józef Gniech i ppłk. Grzenia.

Mówcy w prostych i szczerych zdaniach zreferowali swoje i ludu kaszubskiego stanowisko wobec obecnej polskiej rzeczywistości, określili stosunek do poszczególnych partii i Rządu Jedności Narodowej. Kaszubi idą samodzielnie do wyborów i samodzielnie chcą reprezentować swoje interesy gospodarczo - polityczne i kulturalno - społeczne. Jako wolni z wolnymi i równi z równymi chcą nową Polskę budować, ramię przy ramieniu z wszystkimi Polakami. Bronić interesów ludu kaszubskiego mogą tylko Kaszubi, synowie ziemi kaszubskiej.

Wszystkie hasła rzucone przez mówców gorąco były oklaskiwane.

Jeszcze raz Kaszubi dali dowód, że pragną Polski szczęśliwej — wolnej — demokratycznej — Polski, opartej na zasadach wiary katolickiej i etyki chrześcijańskiej.

Wiec zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę".

Wejherowo. Gwiazdor w „Caritas". Sympatyczna sala „Caritas" w Wejherowie przy ul. 3-go Maja nr. 17 była dnia 21 i 23 grudnia rb. widownią wielkiej radości gwiazdkowej, albowiem w tych dniach odwiedził w godzinach nadwieczornych Gwiazdor zebranych tam podopiecznych Kuchni Ludowej „Caritas", obdarzając ich różnymi podarkami. Zagaił uroczysty wieczorek dla starców prezes miejscowego Oddziału „Caritas" p. Szutta, witając obecnego ks. dziekana Partykę, członków oddziału i liczne grono starców i staruszek. W pięknych słowach wstępnych wskazał na znaczenie święta Gwiazdki i wzajemne obowiązki ludzi wobec bliźnich. Po wesołych wspólnie odśpiewanych kolędach i deklamacji zabrał głos ks. dziekan, przypominając ubogim przyczynę i znaczenie gwiazdkowego wieczorku i ich obowiązek wdzięczności wobec Boga i dobroczyńców, kończąc serdecznym życzeniem miłych i przyjemnych świąt.

Przybyły prawie na czas ze swej wędrówki po wioskach i miastach Gwiazdor rozweselił wszystkich obecnych, przyłączył się do życzeń przdmówców i po przypomnieniu podopiecznym pewnych obowiązków wobec kuchni, rozdawał im przygotowane paczki z różnymi przedmiotami. Zawierały one mąkę, cukier, słoninę, groch, kaszę, mydło, strucle, chleb itd., razem 10 różnych rzeczy i środków żywnościowych. Z zadowoleniem i w świątecznym nastroju opuścili staruszkowie uroczyste zebranie.

O wiele gwarniej i weselej odbyło się w poniedziałek obdarzenie dzieci, którym na ich obowiązek w domu rodzicielskim w szkole, w kościele i wszędzie wskazał członek Zw. Car. p. mecenas Dereziński. Wiel. ks. Murzyński wyjaśnił wartość i znaczenie narodzenia Zbawiciela dla świata, zwłaszcza dla dzieci, które się teraz kocha i nie poniewiera tak, jak ongiś w ciemnocie starego testamentu. Wystąpienie Gwiazdora wesoło i z uśmiechem witanego, z powodu znania różnych niegrzecznych i nieposłusznych, ganienia, energicznego egzaminowania i karcenia wywołało też i spoważnienie twarzy u początkowych śmiałków. Ale wydane przez niego potym paczki, które podobne były do pierwszych z dodatkami słodyczy, odzieży itd. rozweseliło ostatecznie wszystkich. Oprócz pokrzepienia fizycznego dodania otuchy i podniesienia na duchu u starców, a widoczny wpływ wychowawczy u młodzieży, były bezwątpliwymi owocami urządzonych charytatywno-gwiazdkowych wieczorków.

Uczestnik.

— **Jasełka - Oratorium** ks. Soleckiego. Młodzież tut. Liceum Pedagogicznego zaryzykowała trudną imprezę. Mianowicie dała publiczności nieprzeciętną i zdaje się dawno oczekiwaną strawę duchową w formie gwiazdkowego Oratorium. Trudne były niektóre role, połączone z solowymi wstawkami z towarzyszeniem chóru. Należy podkreślić — chóru początkującego, jeszcze nie zupełnie wyrobionego, ale dążącego do świetlanej przyszłości. Na szczególną uwagę zasługuje II odsłona — sala Heroda. Rolę króla świetnie odegrał uczeń I kursu sem. Szankicz, a również jego współtowarzysz „diabełek", który po mistrzowsku zaimprowizował swoją „arcydiabelską robotę".

Publiczność podziwiała ten wielki wysiłek młodych artystów rodzimych, a zwłaszcza wielką dyscyplinę koniecznie potrzebna na scenie. Młodym artystom jak i kierownictwu życzymy dalszych sukcesów w innych miastach ziemi kaszubskiej.

Gościcino. W Fabryce Krzeseł w Gościcinie „gwiazdor" był w roku bieżącym niezwykle hojny. 400 par obuwia i szereg praktycznych przedmiotów oprócz zabawek otrzymały najmłodsze pociechy pracowników fabryki. Jest to zasługa Dyrekcji Fabryki i Rady Zakładowej, które troskliwie zabiegają o dobro pracowników. To też dyrektor fabryki obyw. Witkowski może ze słuszną dumą stwierdzić, że Gościcino jest jedyną tego rodzaju fabryką w Polsce, która nietylko została najwcześniej uruchomiona, ale przekroczyła obecnie własną produkcję przedwojenną i już przynosi stały dochód Państwu, sięgający kilku milionów złotych. — Poza tym Zarząd Fabryki dbając głównie o dobro dzieci oraz pracowników obarczonych rodziną, przyczynia się wydatnie do przysporzenia Państwu zdrowych i pracowitych obywateli. Przy fabryce zorganizowane jest wzorowe przedszkole, którego wychowankowie wypełnili program artystyczny wieczoru wigilijnego.

— **Akcja Pomocy Zimowej.** Powiatowy Komitej Akcji Pomocy Zimowej zebrał d odnia 16 grudnia br. 217.864,65 zł. Z tego rzemiosło wpłaciło 18.417 zł, wolne zawody 4.750 zł, kupiectwo 806 zł. Imprezy przyniosły 11.940 zł, zbiórka uliczna — 5.466 zł. Gminy nadesłały 42.218 zł, z czego Wejherowo-wieś 13.861 zł, Puck-miasto 19.582 zł, Rumia 2.751 zł, Krokowo 5.284 zł, Wierzchucino 740 zł. Inne gminy nie nadesłały wykazów. Świat pracy wpłacił 55.548 zł, z czego na podkreślenie zasługuje wpłata robotników Fabryki Krzeseł w Gościcinie w kwocie 39.046 zł i Fabryki Odzież w Wejherowie w kwocie 8.302 zł. Ze sprzedaży znaczków przy zakupie wyrobów spirytusowych uzyskano 78.718 zł. Tu główna zasługa przypada ob. Kostrzewskiemu ze „Społem" za jego niezwykle przychylne ustosunkowanie się do akcji, zwłaszcza w odróżnieniu od innych, bądź zaniedbali, bądź wręcz odmówili przyjęcia znaczków do sprzedaży.

Kwotę powyższą rozdzielono następująco: na cele Opieki Społecznej Wejherowa wpłacono 100.000 zł Z pomocy Opieki Społecznej korzysta 536 osób. Cztery [illegible] powszechne otrzymały po 15.000 zł na dożywianie, Komitetom gminnym zwrócono składki do ich dyspozycji wypłacając dodatkowo w Rumii 10 tys. zł. 10 proc. wpłacono do głównego Komitetu Akcji Pomocy Zimowej.

Wejherowo. Zapisy do Szkoły dla Dorosłych. Kierownictwo Szkoły dla Dorosłych w Wejherowie (ul. Dworcowa 5) podaje do wiadomości, że zapisy młodzieży do II, III i IV semestru wymienionej szkoły, przyjmowane są codziennie od godz. 15 do 16-ej przy ul. 12 Marca 211 I-sze piętro — lewo.

Młodzież obojga płci, która nie posiada ukończonej Polskiej Szkoły Powszechnej, ma możność w trybie przyśpieszonym osiągnąć świadectwo z ukończenia 7 klas powyższej szkoły.

Krokowo. Posterunek M. O. w Krokowie wspólnie z ORMO oraz ekipą Marynarki Wojennej i przy materialnym poparciu Zarządu majątku państwowego w Krokowej urządził wigilię dla biednych dzieci gminy, obdarowując paczkami 46 dzieci.

Kartuzy. Z „Szwajcarii Kaszubskiej donoszą, że wszystkie jeziora zamarzły, jak również rzeki Radunia i Wierzyca. Na jeziorze Ostrzyckim rybacy dokonują ścinania trzciny wodnej. Lód ułatwia pracę, gdyż jest bardzo gruby.

Lębork. Dnia 23 grudnia w sali konferencyjnej w starostwie w Lęborku dekorowano medalami zasługi obywateli: Balcerowskiego, Biernata, Borkowskiego, Dikerta, Gajewskiego, Górskiego, Kaszubskiego, Kotlewskiego, Kolka Jana, Krupskiego, Lewandowskiego, Maulera, Mazurkiewicza, Mozera, Przeradzkiego, Rakowskiego, Ramczyka Franciszka i Ramczyka Stanisława, Sławińskiego, Starczewskiego, Stelmacha, Szwarca, dra Węgrzynowicza, Wiaderno, Zawadzkiego, Formele Jana. Wyżej wymienieni zostali odznaczeni medalami za zasługi położone w pionierskim zorganizowaniu życia polskiego na terenie powiatu lęborskiego.

Lębork. W dniach najbliższych w Lęborku zostanie otwarta wystawa planu gospodarczego p. t. „Od wyzwolenia do planu odbudowy gospodarczej". Wystawa będzie bardzo interesująca, ponieważ będzie zawierała rezultaty dotychczasowych osiągnięć w dziedzinie odbudowy i plany na lepszą przyszłość.

Słupsk. Warsztaty tramwajowe w Słupsku wypuściły na miasto dziewiąty tramwaj, odbudowany wyłącznie własnymi siłami pracowników.

Przejmując sieć tramwajową w Słupsku, Miejskie Zakłady Komunikacyjne przejęły kilkanaście zupełnie wypalonych tramwajów, niezdatnych do ruchu. Pracownicy warsztatów tramwajowych postanowili odbudować je własnymi siłami, nie obciążając kosztami odbudowy funduszów samorządowych. Systemem gospodarczym dorobiono do wagonów brakujące części, odbudowano karoserie, okna i ławki. Obecnie 9 nowych tramwajów służy społeczeństwu słupskiemu.

Ze sportu na Kaszubach

— **W ubiegłą niedzielę KS Gryf** przegrał spotkanie w boksie z Gedanią w stosunku 4:12. Na uwagę zasługiwały walki: Muellera z Antkowiakiem w muszej, wygranej zdecydowanie przez Muellera, oraz w półśredniej Borka z Chychłą. Skrzywdzono tu wyraźnie poraz drugi Borka, przyznając mu remis mimo jego zdecydowanej przewagi. Inne walki nie stały na zbyt wysokim poziomie.

Od Redakcji

Do naszej redakcji nadszedł list adresowany do Red. Franciszka Sędzickiego Wejherowo. W celu doręczania listu, prosimy pana Sędzickiego o podanie swego adresu.

Tłoczono w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie.

K-05260